

# Czy Kamala Harris to śmiejący się Pol Pot?

4 sierpnia 2024

Kim naprawdę jest Kamala Devi Harris, która dziś znajduje się o krok od prezydentury największego mocarstwa?



W swojej karierze politycznej i wspinaczkę po drabinie władzy używała statusu bycia najpierw hinduską, później czarną kobietą, awansującą dzięki romantycznym związkom z potężnymi mężczyznami. Jest też protegowaną 93-letniego miliardera Georga Sorosa, który w wybory w USA w 2022 r zainwestował, aż 128 mln dolarów. W opinii komentatorów Kamala jest radykalną marksistką, a jej inicjatywy w Senacie uczyniły ją najbardziej lewicową senator, nawet na lewo od wnuczka ziemi beskidzkiej sen. Bernie Sandersa! Uchodzi też za najmniej popularną wiceprezydent w historii USA. Istotnie jej zgoła komunistyczne poglądy promujące DEI (Diversity, Equity, and Inclusion), nie zakładające warunków równego startu, ale wprost dążenie do otwartej urawniłowki, czyli osiągnięcia takich samych rezultatów! Przecież to pachnie uczniem J.P. Sartre, Pol Potem, którego Czerwoni Khmerzy już te idee krwawo wcielali w życie w Kambodży!

Jest zwolenniczką kontroli i konfiskaty broni, otwartego dostępu do aborcji, otwartych granic, genderyzmu, klimatyzmu, reparacji rasowych, transgenderyzmu, obciążenia funduszy na policję i zielonego szaleństwa rozkładającego zachodnie gospodarkę. Kiedy słucha się jej wystąpień z ostatnich lat to można dojść do wniosku, że jedyne co jest dla niej naprawdę odnawialne to idea komunizmu. W 2020 r. za prezydentury Trumpa podczas brutalnych zamieszek zorganizowanych przez lewicę w wielu miastach Kamala Harris organizowała zbiórkę funduszy na kaucję dla wykupienia z aresztu notorycznych zadymiarzy Antify. Nie interesowały ją straty miliardów dolarów wyrządzonych szkód, bicie niewinnych ludzi, podpalenia biznesów: „Protesty nie zatrzymają się i nie powinny się zatrzymać”.

Kamala pochodzi z interesującej rodziny. Matka, Shyamala Gopalan była hinduską (zm. w 2009 r.), która na studiach poznała studenta z Jamajki Donalda J. Harris. W 1964 r. urodziła się Kamala („lotos”), j później jej siostra Maya. Dzieci były wychowywane w wierze hinduskiej i baptystycznej w Oakland w Kalifornii, jednak kiedy Kamala miała 7 lat rodzice rozwiedli się a dziewczynki zostały przyznane matce. Jednak weekendy spędzały u ojca w Palo Alto gdzie marksista Harris był profesorem ekonomii na Uniwersytecie Stanforda. Dziewczynki nakazem sądu również spędzały co drugie wakacje i święta Wielkanocne i Bożonarodzeniowe u Ojca. Walki w sądach między rodzicami trwały 3 lata. W 1976 r. matka zabrała dziewczynki i przeprowadziła się do Montrealu (Kanada) gdzie dostała pracę wykładowcy na Uniwersytecie McGilla oraz prowadziła badania nad rakiem w Żydowskim Szpitalu (General Jewish Hospital).

Kamala w szkole należała do grupy tanecznej, liceum w Westmount ukończyła w 1981 r. W 1986 r. ukończyła Uniwersytet Howarda w Waszyngtonie w USA z licencjatem z nauk politycznych i ekonomii. Dalej w 1986 r. na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley uzyskała stopień doktora praw i w 1990 r. została

prawnikiem w Kalifornii i podjęła pracę w powiecie Alameda jako prokurator ścigając sprawców seksualnego molestowania dzieci (1990-1998). Później pracowała w prokuraturze w San Francisco. W latach 2004 – 2010 była prokuratorem okręgowym w San Francisco, a następnie w latach 2011-2017 została pierwszą nie białą (pochodzenia azjatyckiego) prokuratorem generalną stanu Kalifornii. Była przeciwna karze śmierci. Od 2016 r. do stycznia 2021 r. reprezentowała stan Kalifornia w Senacie USA. W styczniu 2019 r. rozpoczęła kampanię wyborczą ubiegając się o nominację na prezydenta USA z ramienia Partii Demokratycznej, z której wycofała się już w grudniu z powodu braku poparcia (od 1-3%). W sierpniu 2020 r. demokratyczny kandydat Joe Biden nominował ją na swojego wiceprezydenta. 20 stycznia 2021 r. została zaprzysiężona jako 49 wiceprezydent USA. Z ciekawostek: 19 listopada 2021 r. jako pierwsza kobieta w historii USA pełniła obowiązki prezydenta kiedy Biden przeszedł zabieg pod narkozą (kolonoskopia).

Dziś obserwujemy zamieszanie odnośnie dwoistej tożsamości Kamali Harris, najpierw publicznie (jeszcze z czasów kiedy była senatorem) wypowiadała się, że jest pochodzenia hinduskiego, południowo azjatyckiego. Później zmieniła pochodzenie na afro-amerykańskie, twierdząc, że jest czarną. Tak naprawdę pochodzi ze strony matki z wyższej kasty w Indiach, a ze strony ojca z rodziny w Jamajce w przeszłości posiadającej niewolników. Jej protoplastą był właściciel plantacji cukrowej Irlandczyk Hamilton Brown (urodzony w Irlandii w 1776 r. założyciel Brown's Town na Jamajce), który po zakazaniu niewolnictwa w imperium brytyjskim sprowadził wielu Irlandczyków do pracy na swojej plantacji trzciny cukrowej, pisał o tym ojciec Kamali. Co interesujące ojciec Kamali nigdy nie mówił, czy pisał, że jest czarny i w nie był zadowolony kiedy w 2019 r. ubiegająca się o prezydenturę Kamala wybrała sobie nową tożsamość. Rozczarowany profesorem wyraził swoją dezaprobatę postępowaniem "palącej trawkę i szukającej szczęścia" niesfornej córki przez którą jej przodkowie "przewracają się ze wstydu w grobie".

Faktem jest, że na jej świadectwie urodzenia została zarejestrowana jako córka białej matki (!) urodzonej w Indii i ojca z Jamajki. Jeszcze w komunikacie Associated Press z 9 listopada 2016 r. znajdujemy informację, że Kamala Harris została pierwszym z pochodzenia z Indii, senatorem USA. A teraz jest pierwszą czarną kobietą ubiegającą się o urząd prezydenta USA.(!)

Oficjalnie Kamala jest baptystką, od 2014 r. jej mężem jest prawnik żydowskiego pochodzenia (rodzina z Gorlic w Małopolsce) Douglas Emhoff. Kamala jest macochą dla jego dwojga dzieci.

Komentatorzy zauważyli, że Kamala jest autokratycznym bossem dla swoich podwładnych, dlatego w ostatnich latach aż 92% pracujących dla niej ludzi rzuciło pracę, lub odeszło z powodu bardzo stresującego, apodyktycznego modelu pracy dla Kamali (wymawiaj „Kamli”). Spośród 47 jej pracowników zatrudnionych w 2021 r. tylko 5 przetrwało do tego roku...

Wiele się mówi o kobiecym sprycie Kamali. Jej najpotężniejszym protektorem i mecenasem był słynny i wszechmocny czarnoskóry spiker stanowego parlamentu w Sacramento, w Kalifornii, oraz dwukrotny mer miasta San Francisco, dziś 90 letni Willie Brown. Ich gorący romans zaczął się 30 lat (1994r.) temu kiedy Kamala miała 29 lat, a wtedy ciągle żonaty Willie 60 lat. Brown podarował jej BMW, zabrał ją do Paryża i na Academy Awards w Los Angeles. Zabrał ją też do Bostonu, gdzie poznała Donalda J. Trumpa. Nieco szerzej ten romans opisuje Dean Morain w książce: „Kamala’s Way: An American Life”.

Kiedy w 1994 r. kończyła się kadencja spikera kalifornijskiego parlamentu Brown nominował Kamalę pracującą jako prokurator w Alamedzie na stanowisko członka California Medical Assistance Commission, fuchę przynoszącą 72 000 dolarów rocznie zobowiązującą Kamalę do miesięcznych spotkań. Następnie zainstalował ją w stanowym Unemployment Insurance Appeals Board z pensją 97 088 dolarów. Tydzień temu będący ciągle w

dobrej kondycji Brown przyznał , że byli w związku i kilka razy pomógł jej zdobyć miejsca w lukratywnych stanowych ciałach i pomógł jej wygrać pozycje o których mówiliśmy wyżej, od prokuratora do senatora. Kiedy w 2016 r. Kamala ubiegała się o pozycję senatora, Brown poprosił jej spodziewanego konkurenta Antonio Villaraigosa, aby odpuścił sobie te wybory. Jak widzimy Brown dbał o karierę Kamali nawet po 1995 r. kiedy zakończył z nią romans.

Jest sporo przypadków ofiar beztroskiej polityki Kamali z czasów jej prokuratorских rządów w San Francisco i w Kalifornii. Czarnoskóry Caramad Conley, którego wrobiono w morderstwo i w 1992 r. skazano na podwójne dożywocie po 18 latach odsiadki doczekał się oczyszczenia z zarzutów, jednak prokurator Kamala odmówiła jego uwolnienia. Inny przypadek dotyczy czarnoskórego Jamala Trulove, który odsiedział 6 lat w celi śmierci, fałszywie oskarżonego o morderstwo przez Kamalę. Jest wiele oskarżeń Kamali o brutalne zamykanie szczególnie czarnych mężczyzn w więzieniach za drobne przestępstwa takie jak palenie marihuany, której sama używała. Również Kamala przetrzymywała w więzieniach tych, którym skończyły się wyroki aby stan Kaliforni mógł używać ich jako tanich robotników.

Spójrzmy teraz na kontekst sytuacji w której Harris będzie nominowana przez Partię Demokratyczną na kandydatkę na urząd prezydenta USA. Po oczywistej kompromitacji prezydenta Bidena w debacie z Trumpem, czołowi liderzy Partii zdecydowali się na podmianę kandydata, którym dotychczas był Joe Biden. Obama w porozumieniu z b. spikerem Kongresu Pelosi i liderem demokratycznej większości w Senacie Chuckiem Schumerem dali Bidenowi czas 3 tygodnie na wycofanie swojej kandydatury w wyścigu prezydenckim. Chodziło o to, że Biden tracił poparcie na rzecz Trumpa w swing states. Zaznaczyli przy tym, że nowy kandydat (niekoniecznie Harris) byłby wybrany przez otwartą konwencję Partii Demokratycznej, która odbędzie się w dniach 19-22 sierpnia w Chicago. Biden został poinformowany, że jeśli nie zgodzi się na taki wariant, to grozi mu 25. poprawka do

Konstytucji, czyli zbierze się gabinet jego administracji uzna go za niezdolnego do pełnienia funkcji prezydenta i Kamalę Harris jako wice przejmie obowiązki prezydenta.

Biden jednak ani myślał o wycofaniu swojej kandydatury. Kiedy zrozumiał, że został zdradzony i przyparty do muru, wycofał swoją kandydaturę i udzielił poparcia Kamali Harris, która jako jego partnerka wyborcza będzie miała dostęp do 250 mln dolarów zebranych od donatorów na kampanię wyborczą. Oglądaliśmy swego rodzaju przewrót pałacowy. Dziś Kamalę zgromadziła już wystarczającą liczbę delegatów aby otrzymać nominację Partii. Sytuacja jest paradoksalna, Biden został wybrany na kandydata Partii Demokratycznej w prawyborach prezydenckich otrzymując 14,5 mln głosów, ale ten demokratyczny proces został wyrzucony do kosza przez partyjnych bossów, którzy wyborcom narzucili Kamalę, która przecież nie zdobyła w prawyborach nawet jednego głosu!

Przedtem nikt tak naprawdę nie brał Kamali na poważnie dlatego, że była niepopularną śmieszką i nie ma jakichkolwiek osiągnięć. Dla wszystkich jest oczywiste, że kompletnie zawiodła jako osoba odpowiedzialna za okropny bałagan na granicy, do tego jest o wiele bardziej radykalna od Bidena. Jednak nastąpiło przeszerogowanie i propaganda mainstream mediów uderzyła pełną parą przedstawiając Kamalę jako ósmy cud świata. Ruszyli hojni lewicowi donatorzy, w dwa tygodnie Kamalę zebrali ponad 300 mln dolarów!

Wiadomo, że Kamalę nie jest najostrzejszą kredką w piórniku, więc media ogłosiły, że Kamalę nie potrzebuje udzielać wywiadów, ona przedstawi swoje poglądy w opłaconych reklamach (!) Tymczasem mamy jej miodowy miesiąc i jej notowania poszły w górę zbliżając się do notowań Trumpa. RCP, który podaje średnią z wielu sondażowni plasuje Trumpa na 47,7% do 46,5% Harris (Trump + 1,2%). Warto przypomnieć, że w tym samym czasie (początek sierpnia) w 2020 r. Biden był przed Trumpem 7,4%, zaś w 2016 r. Hillary Clinton przed Trumpem 4,4%.

Spójrzmy teraz jaki jest układ sił w swing states, które zwykle decydują kto zostanie prezydentem. W stanie Georgia: Trump 48,6%, Harris 46,6%; Pensylwania: Trump 48,2%, Harris 45,5%; Karolina Północna: Trump 49%, Harris 43,5%; Newada: Trump 47,5%, Harris 43,5%; Arizona: Trump 49%, Harris 44,8%; Michigan: Trump 46,3%, Harris 48,3%, Wisconsin: Trump 48,2, Harris 48%. W sondażu o stan i przyszłość kraju tylko 25% respondentów wskazało, że sprawy mają się dobrze, zaś 65% sądzi, że jest i będzie źle.

Miesiąc miodowy Kamali zakończy się po partyjnej konwencji wyborczej w Chicago, ale przedtem Kamala ogłosi swojego kandydata na wiceprezydenta. Wśród kandydatów najsilniejszą pozycję ma gubernator Pensylwanii Josh Shapiro, który jest ortodoksyjnym Żydem popierającym Izrael i mógłby przyciągnąć wyborców do Kamali w tym swing state, ale zaszkodzić np. w zamieszkałym przez muzułmanów stanie Michigan. Szanse ma również senator z innego swing state z Arizony sen. Mark Kelly (uлюбieniec elit) były astronauta, który ma jednak chińskie powiązania biznesowe, dalej jest gub. stanu Minnesota (swing state) Tim Walz i kilku innych.

Na swojej platformie społecznościowej Truth Social, Trump ogłosił, że weźmie udział w debacie z Harris 4 września. Ta debata miała być z Bidenem (którego usunęli) na stacji ABC, z którą Trump ma sprawę w sądzie. Trump zaproponował stację Fox News, z debatą prowadzoną przez Bret Baier i Martha MacCallum na warunkach poprzedniej, ale z publicznością na sali. Sztab Kamali odrzucił tę propozycję mimo, że Kamala miała mieć debatę w telewizji Fox z J.D. Vance'm (?)...

A mogło być zupełnie inaczej, a tu życie płata figle. Obserwowaliśmy dwa zamachy, jeden mający na dobre usunąć Trumpa, a kiedy ten niespodziewanie się nie powiódł, drugi którego celem było usunięcie tracącego poparcie Bidena. W obydwu przypadkach elity obydwu partii (Deep State) miały wysunąć swoich ludzi, którzy zwyciężyli by w otwartych partyjnych wyborczych konwencjach i byłoby pozamiatane. A tu

masz, Trump nie odstrzelony, a jego przeciwniczką jest niechciana przez elity jej partii radykalna komunistka Kamala, uchodząca za czarną, której jedyny rodzinny kontakt z czarnymi był taki, że jej przodek miał czarnych niewolników na swojej plantacji.

Teraz Demokraci będą mieli ogromne zadanie jak by tu ją wyborcom pokazać, jednocześnie ukrywając jej prawdziwe poglądy. Czy to ma szansę się powieść, tak bez wirusa, czy większej wojny? Lipcowa debata stała się nagrobkiem Bidena, jest szansa, że wrześniowa debata, jeśli do niej dojdzie, odbije się czkawką Kamali...

Autorstwo: Jacek K. Matysiak z Kalifornii

Zdjęcie: [Lawrence Jackson](#) (CC0)

Źródło: [Goniec.net](#)